

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 29 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z wniosku A. B. z udziałem W. B. o podział majątku wspólnego:

1) ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków A. B. i W. B. wchodzi:

a) prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości K. gmina A. składającej się z działek nr (...) o powierzchni 5,5247 ha i nr 83 o powierzchni 0,5417ha, dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą numer (...), o wartości 501.000 zł;

b) kombajn zbożowy o wartości 2.500 zł;

c) pług dwuskibowy o wartości 800 zł;

d) ciągnik o wartości 2.500 zł;

e) talerzówka o wartości 800 zł;

f) przetrząsacz do siana o wartości 800 zł;

g) kultywator o wartości 800 zł;

h) brony ciągnikowe o wartości 800 zł;

i) telewizor kolorowy o wartości 600 zł;

j) dwa rowery górskie o łącznej wartości 1.000 zł;

k) piła spalinowa marki S. o wartości 1.000 zł;

l) wyposażenie domu (pralka wirnikowa, pralka automatyczna, dwie zamrażarki, dwie lodówki, dwa segmenty kuchenne, dwie kuchnie gazowe, dwie kuchnie węglowe, piec centralnego ogrzewania, dwie umywalki, dwie wanny, dwa sedesy, bojler elektryczny, sześć wersalek, pięć foteli i komputer) o łącznej wartości 3.400 zł;

2) dokonał podziału majątku wspólnego, w ten sposób, że składniki majątku opisane w punkcie 1. niniejszego postanowienia przyznać na wyłączną własność A. B.;

3) tytułem spłaty zasądził od A. B. na rzecz W. D. kwotę 172.000 zł, płatną w pięciu rocznych ratach w kwotach po 34.400 zł każda, z tym że:

- pierwsza płatna w terminie 3 miesięcy,

- druga płatna w terminie 15 miesięcy,

- trzecia płatna w terminie 27 miesięcy,

- czwarta płatna w terminie 39 miesięcy,

- piąta płatna w terminie 51miesiący

od uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

4) przyznał Starostwu Powiatowemu w Z. wynagrodzenie za nadesłanie wypisu i wyrys z mapy ewidencyjnej w wysokości 150 zł, polecając wypłacić ją tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa;

5) nie obciążył uczestników postępowania obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych;

6) ustalił, iż w pozostałym zakresie uczestnicy postępowania ponoszą we własnym zakresie koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł W. B., skarżąc rozstrzygnięcia zawarte w pkt 2 i 3. W ramach zarzutów apelacyjnych uczestnik powołał się na rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wybiórczej i selektywnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, rażącym przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów poprzez jej dokonanie w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i zebranymi w sprawie dowodami, w tym szczególności na:

- chybionym przyjęciu, iż niemalże wszelkie prace remontowe na przedmiotowej nieruchomości były realizowane siłami i ze środków wnioskodawczym i jej rodziny oraz że wnioskodawczym pokryła większą część zadłużenia za energię elektryczną w sytuacji, gdy odrębny dopisek w postaci jej imienia i nazwiska na dwóch rachunkach złożonych przez wnioskodawczynię nie stanowi wiarygodnego dowodu faktu spłaty przez nią zadłużenia;

- bezzasadnym uznaniu, iż plany wnioskodawczynie na przyszłość w zakresie przekwalifikowania gospodarstwa na produkcję bydła i trzody chlewnej na mięso wymagają zachowania całości arealu oraz iż wnioskodawczynie będzie w stanie zrealizować swoje plany w sytuacji, gdy nie dysponuje ona wystraszającymi środkami finansowymi, a deklaracja wsparcia finansowego ze strony jej rodziny nie stanowi wystarczającej gwarancji realizacji tych planów;

2. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na bezzasadnym oddaleniu:

- wniosku dowodowego uczestnika o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety w sytuacji, gdy wniosek ten miał fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, bowiem uczestnik wnosił o dokonanie podziału gospodarstwa rolnego poprzez jego fizyczny podział;

- wniosku dowodowego uczestnika o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. szacunku nieruchomości w sytuacji, gdy dowód ten był niezbędny do wykazania wartości rynkowej 1 m² przedmiotowej nieruchomości z uwzględnieniem ekspektatywy przekształcenia gospodarstwa rolnego z gruntów rolnych na działki budowlane;

3. art. 320 k.p.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie polegające na uwzględnieniu jedynie sytuacji materialnej wnioskodawczynie przy jednoczesnym braku zainteresowania Sądu I instancji na etapie orzekania sytuacją majątkową, rodzinną i zdrowotną uczestnika postępowania, który na skutek zaskarżonego orzeczenia został pozbawiony tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości stanowiącej jego „ojcowiznę”, nie dysponuje tytułem prawnym do innego lokalu mieszkalnego, a rozłożenie spłaty zasądzonych mu należności na raty uniemożliwia mu usamodzielnienie i uniezależnienie od swojej rodziny oraz jednocześnie nie stanowi wystarczającego ekonomicznego zabezpieczenia jego interesów.

Dodatkowo skarżący sformułował jeszcze zarzut naruszenia art. 49 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku uczestnika o wyłączenie sędziego, mimo tego iż istniała ku temu obiektywna przyczyna wyrażająca się tym, iż przewodnicząca przy okazji oddalenia jednego z wniosków dowodowych wyraziła pogląd co do ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie.

Oprócz tego skarżący zwrócił się o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego geodety i biegłego ds. szacunku nieruchomości.

W konkluzji apelujący przede wszystkim wniósł o zmianę postanowienia poprzez dokonanie fizycznego podziału gospodarstwa rolnego opisanego w pkt 1a postanowienia, a w zakresie pozostałych składników majątku drogą przyznania ich na wyłączną własność wnioskodawczyni w zamian za stosowną spłatę w wysokości 5.000 zł. Z kolei wniosek ewentualny opiewał na zmianę postanowienia w pkt 3 poprzez zasądzenie jednorazowej spłaty w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, uwzględniającej opinię biegłego ds. szacunku nieruchomości, który wskaże wartość rynkową przedmiotowej nieruchomości z uwzględnieniem ekspektatywy przekształcenia gruntów rolnych na działki budowlane. Ponadto skarżący zażądał przyznania zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie uczestnika kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna i jako taka zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wspomnieć należy, że zgodnie z wyrażoną w art. 382 k.p.c. ogólną dyrektywą kompetencyjną Sąd odwoławczy jest instancją merytoryczną, orzekającą na podstawie całego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Szeroki zakres uprawnień i obowiązków sądu odwoławczego nie tylko umożliwia mu, ale wręcz nakłada na ten sąd obowiązek pełnego merytorycznego zbadania sprawy i naprawienia wadliwości, jakie miały miejsce w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przypomnieć jednocześnie trzeba, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd II instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże to nawet powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Trzeba bowiem pamiętać, że kognicja sądu apelacyjnego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (por. uchwałę Sądu Najwyższego 7 sędziów – zasada prawna – z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opubl. baza prawna LEX Nr 341125). Tak czy inaczej okazuje się więc, że granice apelacji zgodnie z zasadą skargowości określają granice kognicji sądu odwoławczego, przy jednoczesnym związaniu go granicami zaskarżenia, które określają zaskarżone orzeczenie i zakres tego zaskarżenia, czyli tą część orzeczenia, która została zaskarżona (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opubl. OSNC Nr 6/2008 r. poz. 55).

Przede wszystkim zauważyć należy, że na tym etapie postępowania zarzut naruszenia art. 49 k.p.c. jest oczywiście bezzasadny.

W kontrolowanej sprawie, biorąc pod uwagę brzmienie i wymowę apelacji, przyjęć należy, że istota problemu sprowadza się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy sposobu podziału głównego składnika majątku wspólnego w postaci gospodarstwa rolnego. Dokładnie rzecz biorąc nie ma pełnej korelacji między zgłoszonymi zarzutami, a uzasadnieniem środka odwoławczego, jednakże tak naprawdę apelujący neguje sposób podziału nieruchomości. Ten kluczowy zarzut apelacyjny uczestnika nie mógł się jednak ostać. Rolą Sądu w postępowaniu o podział majątku wspólnego jest bowiem doprowadzenie do optymalnego podziału składników tejże masy majątkowej, a zatem podziału, uwzględniającego wszelkie okoliczności mające w tym zakresie znaczenie, w tym w szczególności rodzaj i charakter składników owego majątku, jak też sytuację i interesy wszystkich zainteresowanych podmiotów. Dla prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie postępowania koniecznym jest dostrzeżenie, że wedle regulacji art. 212 § 1 k.c. w ramach sądowego trybu zniesienia współwłasności preferowanym sposobem wyjścia ze wspólności jest podział fizyczny rzeczy. Zgodnie z § 2 art. 212 k.c. dopiero, gdy rzeczy podzielić nie można, może być ona przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Jednocześnie w art. 211 k.c. ustawodawca wskazał przesłanki wyłączające podział rzeczy wspólnej wymieniając sprzeczność podziału z przepisami ustawy lub ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości w następstwie podziału. Na gruncie przytoczonych regulacji w orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, iż przy uwzględnieniu

regulacji procesowych (art. 622 k.p.c. i art. 623 k.p.c.) należy przyjąć, iż założeniem norm regulujących zniesienie współwłasności jest w pierwszej kolejności uwzględnienie woli uczestników w zakresie sposobu jej zniesienia, jednakże przy braku porozumienia uczestników postępowania dokonuje się zniesienia współwłasności przez fizyczny podział rzeczy (tak SN w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2001 r., V CKN 1436/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52398; w postanowieniu z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 1525/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52541). Powyższe prowadzi do wniosku, iż w sytuacji, gdy zniesienie współwłasności następuje z mocy orzeczenia sądu, powinien on brać pod uwagę przede wszystkim ten sposób wyjścia ze wspólności. Godzi się w tym miejscu zauważyć, iż jednocześnie w judykaturze podnosi się, że preferowany przez ustawodawcę sposób zniesienia współwłasności winien być uwzględniany w pierwszym rzędzie, chyba że nie są nim zainteresowani sami współwłaściciele (por. postanowienie SN z dnia 2 lutego 2001 r., IV CKN 251/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52532), jednak wskazanej zasadzie nie można nadać waloru bezwzględnie. Analiza wypowiedzi orzecznictwa pozwala bowiem wywieść, iż przede wszystkim przy określeniu sposobu zniesienia współwłasności należy uwzględnić całokształt okoliczności mających dla niego znaczenie, jednakże we właściwym wymiarze, uwzględniającym konkretne uwarunkowania specyficzne dla badanego stanu faktycznego, wobec czego sąd w granicach uprawnień wynikających z art. 212 k.c. jest władny, nawet bez zgody uczestników, dokonać samodzielnie wyboru sposobu zniesienia współwłasności stosownego do okoliczności rozpoznawanej sprawy (tak SN w postanowieniu z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 161/82, opubl. baza prawna LEX Nr 142603).

Odnosząc powyższe uwagi ogólne do realiów niniejszej sprawy zasadnym jest stwierdzenie, że wobec ustalonej sytuacji rodzinnej, osobistej i finansowej każdego z uczestników oraz ich postawy w toku postępowania, jako najbardziej racjonalne jawi się przyznanie wnioskodawczyni głównego składnika majątku wspólnego w postaci gospodarstwa rolnego. Co prawda uczestnik dość konsekwentnie zabiegał o podział gospodarstwa w naturze, jednakże jego argumenty były w tej sferze o wiele słabsze aniżeli te podnoszone przez wnioskodawczynię. W przedmiotowej sprawie fizyczny podział rzeczy nie wchodził w rachubę, z uwagi na względy gospodarcze związane z użytkowaniem tegoż gospodarstwa przez wnioskodawczynię. Z kolei ewentualna sprzedaż gospodarstwa w trybie licytacji sądowej pociągałaby za sobą deprecjację tego składnika majątkowego, z uwagi na to, że prawdopodobnie zostałaby on sprzedany poniżej swojej nominalnej wartości, co oznaczałoby mniej pieniędzy dla obojga zainteresowanych. Pamiętać ponadto trzeba, że do naruszenia wskazanego powyżej przepisu może dojść w przypadku zaniechania ustalenia takich okoliczności, zaniechania ich rozważenia jako przesłanek orzeczenia czy też sprzeczności pomiędzy przesłankami faktycznymi a przyjętym sposobem podziału (postanowienie SN z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 544/97 opubl. baza prawna LEX Nr 738092). Taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie miała zaś miejsca. Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie ustalił bowiem okoliczności faktyczne dotyczące zarówno składników majątku jak i sytuacji wszystkich uczestników postępowania, należycie ocenił ich znaczenie z punktu widzenia sposobu podziału i uwzględniając wszystkie przesłanki orzekł stosownie do art. 212 § 2 k.c. O naruszeniu przez Sąd dyspozycji przedmiotowego przepisu nie może natomiast świadczyć fakt, że W. B., koncentrując się wyłącznie na własnym interesie, inaczej niż Sąd postrzega wagę argumentów zaprezentowanych w postępowaniu przez jego uczestników. Okoliczność ta, wbrew stanowisku skarżącego, nie może bowiem stanowić podstawy do zakwestionowania rozstrzygnięcia, które mieści się w ramach prerogatyw Sądu i pozostaje w zgodzie z dyspozycją art. 212 § 2 k.c. Dokonując wyboru sposobu podziału majątku, Sąd nie może przecież ograniczyć się do uwzględnienia interesu jedynie jednego z zainteresowanych podmiotów i całkowicie pominąć słuszne interesy i sytuację wnioskodawczyni. Rozwiązanie przyjęte przez Sąd Rejonowy uznać należy w realiach niniejszej sprawy za optymalne także z punktu widzenia interesów wnioskodawczyni, czego skarżący zdaje się nie zauważać. Wpływ na taką a nie inną decyzję Sądu miało zaś to, że wnioskodawczyni w o wiele większym stopniu jest powiązana z gospodarstwem w odniesieniu do którego ma ściśle skonkretyzowane plany. W jego obrębie wraz z synami chce bowiem prowadzić działalność rolną typu hodowlanego. Z tych też przyczyn pozbawienie wnioskodawczyni nawet części gospodarstwa byłoby dla niej zbyt dużą uciążliwością i szykaną, albowiem byłaby ona zmuszona radykalnie przeorganizować całe swoje dotychczasowe funkcjonowanie. Na tym tle pojawiłby się szereg komplikacji związanych chociażby ze znalezieniem dodatkowego arealu i to prawdopodobnie udostępnionego na mniej korzystnych zasadach. Poza tym nie można przeoczyć, że uczestnik wielokrotnie wyrażał brak zainteresowania jakąkolwiek częścią gospodarstwa. Wyrazem tego były jego liczne i jednoznaczne deklaracje odnośnie chęci sprzedaży części gospodarstwa, która zostałaby mu

przydzielona (k. 657). Tym samym skoro uczestnikowi tak czy inaczej chodziło o rekompensatę pieniężną za swój udział w nieruchomości, to podział gospodarstwa byłby zabiegiem co najmniej sztucznym. Ten sam cel uczestnik osiąga przecież w sytuacji przyznania gospodarstwa na własność wnioskodawczyni, ponieważ jest ona zobligowana do dokonania na jego rzecz spłaty w kwocie 172.000 zł. Kwota ta odpowiada udziałowi uczestnika w majątku wspólnym. W tym miejscu wskazać należy na bezzasadne twierdzenia apelującego co do istnienia „ekspektatywy przekształcenia gospodarstwa rolnego z gruntów rolnych na działki budowlane”. Podnieść bowiem należy, że w sprawie nie zostało niczym wykazane, aby miało dojść do przekształcenia nieruchomości z rolnej w grunty o charakterze budowlanym.

Konkludując ten wątek rozważań nie zachodzi więc potrzeba ingerencji w rozstrzygnięcie dotyczące sposobu podziału, albowiem nosi ono walor prawidłowości i słuszności, dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt 2 sentencji.

Natomiast przychylić się należy do stanowiska skarżącego, że Sąd niezasadnie rozłożył spłatę na pięć równych rat po 34.400 zł, wyznaczając wnioskodawczyni ponad 4 – letni okres czasu na realizację tego obowiązku. Dla porządku od razu podnieść należy, że błędnie została wskazana podstawa prawna tego zarzutu (art. 320 k.p.c.), ponieważ w sprawie o podział majątku wspólnego zastosowanie mają przepisy o zniesieniu współwłasności. Tym samym ewentualne uchybienia czy nieprawidłowości Sądu Rejonowego winny być analizowane poprzez pryzmat art. 212 § 3 k.p.c. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy nazbyt przychylnie podszedł do sytuacji wnioskodawczymi, pomijając tutaj zasługujące na ochronę interesy ekonomiczne uczestnika. Przypomnieć bowiem należy, iż uczestnik nie ma żadnego innego lokum, w związku z czym spłata ma mu posłużyć na ściśle określony cel, jakim jest ułożenie sobie życia na nowo. Z jego punktu widzenia niewątpliwie pożądana jest jak najszybsza spłata. Natomiast rozłożenie zaszczędzonego świadczenia na raty, w kształcie zaproponowanym przez Sąd I instancji (spłata w ciągu 4 lat) skutkowałoby na pewno daleko idącym opóźnieniem wykonania postanowienia, a jednocześnie narażałoby uczestnika na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb o charakterze socjalno – bytowym. Oczywiście zrozumiałym jest też to, że sama wnioskodawczyni raczej nie dysponuje wolną kwotą rzędu 172.000 zł, dlatego też musi mieć ona stosowny czas na zgromadzenie tych środków. Zdaniem Sądu Okręgowego powinna ona podołać temu zadaniu do końca bieżącego roku kalendarzowego. Wprowadzona w tym zakresie korekta w sumie i tak jest korzystna dla wnioskodawczyni oraz czyni zadość jej interesom, pozwalając na w miarę bezproblemowe wywiązanie się z obowiązku spłaty uczestnika. W tej sferze istnieje bowiem kilka alternatywnych możliwości. Po pierwsze skoro uczestniczce przypadła nieruchomość, to nie ma przeszkód do zaciągnięcia kredytu hipotecznego zabezpieczonego na nieruchomości. To rozwiązanie jawi się nawet jako najbardziej rozsądne i najmniej uciążliwe. Wreszcie po drugie wnioskodawczyni może rozważyć skorzystanie z pomocy osób najbliższych, które być może będą skłonne udzielić jej pożyczki. Po trzecie możliwym jest też uruchomienie własnych oszczędności, które prawdopodobnie ma zgromadzone na poczet zmiany profilu prowadzonej działalności rolniczej.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zdecydował się więc na zmianę postanowienia co do terminu spłaty określonego w pkt 3, przyjmując iż A. B. winna to uczynić do dnia 31 grudnia 2016 r.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do odstąpienia od w/w zasady. W szczególności podkreślić należy, iż w sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych (postanowienie SN z dnia 23 października 2013 r., IV CZ 74/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1388478).